

**Sygn. akt: I C 945/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie , Wydział I Cywilny

w składzie :

**Przewodniczący : SSO Małgorzata Knapik**

Protokolant : st sekr. sąd. Alina Boruch

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2014r.w Tarnowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. L. (1), E. L. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą

w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...)

(...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki

E. L. (1) kwotę 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych

z ustawowymi odsetkami od dnia 28.10.2013r. oraz kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...)

(...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. L. (1) kwotę 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28.10.2013r. oraz kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. w pozostałej części powództwo oddała;

IV. nakazuje ściąganie od strony pozwanej Towarzystwa (...)

(...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwoty 8.000 zł tytułem opłat sądowych i kwoty 863,19 zł tytułem wydatków.

Sygn. akt I C 945/13

## UZASADNIENIE

wyroku a dnia 23.09.2014r.

Powodowie E. L. (1) i J. L. (1) domagali się w pozwie zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz każdego z nich kwot po 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od dnia 20.09.2013r. do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie swych żądań powodowie wskazali, iż w dniu 17.09.1997r. J. B. kierujący samochodem służbowym (...) marki S. o nr rejestracyjnym (...) na skutek nadmiernej prędkości stracił panowanie nad pojazdem, czym spowodował zderzenie z pojazdem ciężarowy S.. W wyniku wypadku obrażenia odniósł syn powodów T., który kilka dni po wypadku na skutek tych obrażeń zmarł nie odzyskawszy przytomności. Syn powodów pracował w W. w (...) jako kelner, była to jego pierwsza praca. Był bardzo emocjonalnie związany ze swoją rodziną, przyjeżdżał do domu rodzinnego co 2-3 tygodnie, co nie uległo zmianie nawet po zawarciu związku małżeńskiego przez T., gdyż odwiedzał rodziców ze swoją żoną. Powodowie nie mogli pogodzić się z jego nagłą śmiercią, bardzo za nim tęsknili, tylko silne więzi rodzinne z innymi dziećmi pomogły im powrócić do życia po śmierci syna bez pomocy psychologów i psychiatrów. Długo po śmierci T. nie mogli jednak znaleźć spokoju, ukojenia wielkiego żalu.

W dniu 10.09.2013r. pełnomocnik powodów złożył u strony pozwanej pismem roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia, ale pismem z dnia 20.09.2013r. strona pozwana odmówiła powodom wypłaty zadośćuczynienia, negując swoją odpowiedzialność.

Powodowie wskazali jako podstawę swych roszczeń art. 448 w zw. z art.24§1 kc, wskazali także, że roszczenie to nie uległo przedawnieniu.

Na rozprawie w dniu 16.01.2014r. (k.73v) pełnomocnik powodów zmodyfikował swoje twierdzenia zawarte w uzasadnieniu pozwu o tyle, że wskazał, iż leczyli się oni psychiatrycznie po śmierci syna o czym wcześniej nie wiedział.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Strona pozwana przyznała, że likwidowała szkodę wynikającą z wypadku drogowego z dnia 17.09.1997r. i ustaliła brak podstaw swojej odpowiedzialności oraz stopień przyczynienia się poszkodowanego do rozmiarów szkody. Wskazała, iż powoływanie się na art. 448 kc w zw. z art. 24§ 1 kc jest niezasadne i w takiej sytuacji występuje brak podstawy prawnej roszczeń powodów, ponieważ przed wejściem w życie art. 446 §4 kc stan prawny nie przewidywał możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez członków rodziny pokrzywdzonego na skutek jego śmierci.

Strona pozwana podniosła także, iż powodowie nie wykazali, aby ich dobra osobiste zostały naruszone w stopniu przekraczającym zwykłą żalobę oraz że poszkodowany T. L. (1) był osobą dorosłą, wziął ślub, nie mieszkał z rodzicami, miał swoje życie.

Ponadto strona pozwana wskazała, że upływ czasu 16 lat nie pozwala mówić o jakimkolwiek naruszeniu dóbr osobistych, gdyż upływ czasu wpływa na zmniejszenie cierpienia po śmierci bliskiej osoby, a nie na utrwalenie skutków traumy. Podkreśliła także, że powodowie mając inne dzieci, nie pozostali osamotnieni, nie korzystali z pomocy psychologów czy psychiatry, tak więc dochodzone przez nich kwoty są rażąco wygórowane.

Co od odsetek strona pozwana podniosła, iż odszkodowanie należne tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wymagalne jest dopiero z datą wyrokowania, a zatem dopiero od daty wydania wyroku zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty i od tej daty należą się uprawnionemu odsetki ustawowe.

Na rozprawie w dniu 16.01.2014r. strona pozwana wezwana o sprecyzowanie zarzutu przyczynienia się poszkodowanego sprecyzowała, iż przyczynie poszkodowanego polegało na jego zachowaniu na skutek którego doszło do rozkojarzenia kierowcy na skutek rozmów prowadzonych przez poszkodowanego i oświadczyła, że nie składa żadnych wniosków dowodowych w tym zakresie, a swoje twierdzenia opiera na domniemaniu wynikającym z zasad doświadczenia życiowego ( k. 71v).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Wyrokiem z dnia 10.08.2001r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy uznał J. B. za winnego tego, że w dniu 17.09.1997r., w miejscowości D., kierując samochodem marki S. o nr rejestracyjnym (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa

w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc trasą nr 2 w kierunku S., na łuku drogi nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, w wyniku czego stracił panowanie nad prowadzonym przez siebie pojazdem, zjechał na lewy pas ruchu, gdzie uderzył w prawidłowo jadący samochód marki S. i w wyniku zderzenia w sposób nieumyślny spowodował obrażenia ciała u pasażera swojego samochodu T. L. (1), które to obrażenia skutkowały jego zgonem i za czyn ten stanowiący przestępstwo z art. 177§2kk skazany został na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat oraz karę grzywny.

( dowód : k. 130-131 akt VII K 166/98 SR dla m.st. Warszawy)

T. L. (1) zmarł dnia 23.09.1997r., był synem powodów J. L. (1) i E. L. (1). W chwili śmierci miał 22 lata, pozostawał w związku małżeńskim.

( dowód skr. odpis aktu zgonu k. 8)

Powodowie mieli w sumie 7-ro dzieci, z którymi mieszkali w domu w miejscowości M.. Przed swoją śmiercią T. L. (1) od ponad 3 lat przebywał poza domem. Miał wykształcenie zawodowe- kelner. Początkowo był w wojsku i przyjeżdżał do domu na przepustki. W trakcie służby zaczął wykonywać obowiązki kelnera w (...). Po zakończeniu służby zaproponowano mu pracę i został w W.. T. L. (1) był bardzo związany ze swoją rodziną, którą nadal regularnie odwiedzał - przyjeżdżał co najmniej raz w miesiącu na okres 3-7 dni. Był bardzo dobrym dzieckiem dla rodziców, posłusznym, serdecznym, był osobą spokojną, pogodną. Gdy przyjeżdżał nie zachowywał się jak gość, ale jak domownik. Pomagał matce w kuchni, zmywał naczynia, gdyż bardzo lubił zajęcia w kuchni. Pomagał także rodzicom w pracach rolnych - przy ziemniakach, malinach, porzeczkach. Pomagał ojcu przy wykonywaniu przez niego czynnościach, nigdy nie odmawiając, nawet gdy był zajęty czymś innym. Miał dobre relacje z rodzeństwem, gdy przyjeżdżał zawsze przywoził jakieś prezenty dla członków rodziny, pamiętał także o okazjach typu Mikołaj.

Rodzice byli dumni z niego, gdyż mimo że pochodził z małej wioski zdobył uznanie w stolicy za swoją pracę, został wybrany spośród wielu osób, był też osobą poważaną, lubianą. T. L. (1) dzwonił często do rodziców - z reguły w niedzielę, rozmawiał najczęściej z matką, pytał ją zawsze co gotuje.

W czasie pobytu w W. T. L. (1) poznał dziewczynę, z którą ożenił się niespełna 2 miesiące przed swoją śmiercią i zamieszkał u niej w W.. Fakt, że spotykał się ze swoją dziewczyną nie zmienił częstotliwości jego przyjazdów do domu, lecz zaczął przyjeżdżać z nią. Także rodziny się poznały i kilka razy powodowie odwiedzili w W. T. i rodzinę żony, która uznali za sympatyczną, a także kilka razy rodzina żony T. była w M..

Po śmierci T. powodowie załamali się, płakali, przez długi czas codziennie byli na cmentarzu, nie potrafili pogodzić się ze śmiercią syna. Ponieważ były jeszcze młodsze dzieci w domu powódka wykonywała swoje obowiązki, ale powodowie byli jakby nieobecni, zamknięci w sobie, w domu panował smutek, cisza. Mimo upływu czasu sytuacja nie ulegała poprawie, powodowie przestali kontaktować się z innymi ludźmi, powód stał się nerwowy, odczuwał złość, nie mógł spać, powódka nawet przez pewien czas przestała nawet chodzić do kościoła. Powodowie zażywali leki, zaczęli korzystać z pomocy psychiatrycznej. Powódka była po śmierci syna kilka razy u psychiatry, potem chodziła do psychiatry z mężem, miała także zapisywane leki przez lekarza rodzinnego. Po pewnym czasie również w wypadku komunikacyjnym zginęła córka powodów.

W latach 2000-2012 diagnozowano u powoda przewlekłe zaburzenia depresyjne reaktywne, zlecano leki, stan pacjenta nie poprawiał się, ciągle myślał o śmierci dzieci, uważał, że załamało się jego życie, miał pretensje do samego siebie, że nie umie oderwać się od tragicznych zdarzeń i żyć dniem dzisiejszym. Mimo upływu lat i dobrych relacji powodów z pozostałymi dziećmi, wnukami (mieszkają z synem P. i jego rodziną) powodowie nadal przeżywają śmierć syna T.. Codziennie o nim myślą, brakuje im go, nie pogodzili się z jego odejściem. Raz w tygodniu lub częściej są na cmentarzu, noszą tam kwiaty, znicze, nie mogą zapomnieć syna, choć nawet sąsiedzi zwracają im uwagę że mogliby już to zrobić. Nadal przechowują ubrania syna, powódka je czasem całuje.

( dowód : wypis dokumentacji leczenia psychiatrycznego k. 84-85 zeznania świadków : K. L., k. 71v-72v, W. R. k. 72v-73, M. P. k. 73-73v, zeznania powodów E. L. (1)k. 135v-136v, J. L. (1)k. 136v-137).

U powodów obserwowalny jest brak umiejętności konstruktywnej koncentracji na teraźniejszości, osobistych problemach, czy podejmowanych strategiach zaradczych w związku z nimi, zatrzymali się w żałobie na etapie przeżywania żalu, smutku, przygnębienia oraz ciągłego przywoływania wspomnień wydarzenia.

Po śmierci syna powód realizował obowiązki implikowane rolami społecznymi z obserwowalną dla otoczenia dezorganizacją zachowań, wycofał się z życia rodzinnego i społecznego. Ogranicza się do krótkich rodzinnych spotkań, a w czasie świąt jego samopoczucie się pogarsza. Nie widzi sensu życia, pesymistycznie ocenia przyszłość, nie ma żadnych planów, czuje się przytłoczony nieszczęściem, nie radzi sobie z żalem i poczuciem nieszczęśliwości, koncentruje się na rozpamiętywaniu własnych stanów psychicznych.

W rodzinie powodów silnie kultywowane były więzi uczuciowe i odpowiedzialności rodzinnej, oboje powodowie jako małe dzieci stracili swoje matki. Po śmierci syna również powódka wycofała się z życia rodzinnego i społecznego. Nie czuje się na siłach spotykać z ludźmi, rozmawiać z nimi, spotyka się ze swoistym ostracyzmem z powodu trwania w żałobie po tak długim czasie, chodzi z mężem na cmentarz i do tego ogranicza się ich aktywność społeczna, biorą też udział w krótkich spotkaniach rodzinnych, ale też z nich szybko się wycofują. Powódka nadal chodzi załamana, podobnie jak powód nie widzi sensu życia, pesymistycznie ocenia przyszłość, czuje się przytłoczona nieszczęściem.

Powodowie ujawniają symptomy dezorganizacji w zakresie procesów poznawczych w postaci stałego rozmyślania i przeżywania negatywnych emocji oraz pesymistycznego stylu autokoncentracji umacniającego negatywny obraz własnej osoby i istotnie utrudniającego postrzeganie pozytywnych zdarzeń w życiu. Procesy takie jak wybiórcze zapamiętywanie treści negatywnych, negatywne przekonanie na temat własnej osoby, powstają u powodów automatycznie i samodzielnie nie są w stanie ich zmodyfikować. Występuje u powodów podwyższony poziom lęku, silna koncentracja na doznanej traumie, którą stanowiła śmierć syna. Powracające natrętne myśli odgrywają dominującą rolę w ich życiu. Zafiksowanie emocjonalne na utracie ma negatywny wpływ na funkcjonowanie ich społeczne, zarówno w aspekcie wycofania się z kontaktów interpersonalnych, jak i ogólnej aktywności życiowej, powoduje również permanentny stan złego samopoczucia, zmęczenia, znużenia, obniżoną wydolność fizyczną.

Śmierć syna T. spowodowała wystąpienie u powodów zaburzeń psychicznych pod postacią chronicznych zaburzeń pourazowych (PTSD) oraz przedłużonej reakcji depresyjnej. Występuje spełnienie kryteriów diagnostycznych zaburzeń po stresie traumatycznym ( odtwarzanie traumy – powracające sny, natręcyjne wspomnienia, objawy unikania i zmniejszonej ogólnie reaktywności, objawy psychofizjologicznego pobudzenia, bezsenność, trudności w koncentrowaniu się).

Objawy PTSD oraz przewlekłej reakcji depresyjnej w znacznym stopniu zaburzają funkcjonowanie powodów obniżając ich zdolności adaptacyjne, warunkują obniżenie ogólnej aktywności życiowej, poczucie wyobcowania, krzywdy, braku bezpieczeństwa, wycofania się z kontaktów z innymi ludźmi, czują się przytłoczeni nieszczęściem, nie radzą sobie z żalem i poczuciem nieszczęśliwości, koncentrują się na rozpamiętywaniu własnych stanów psychicznych, z dominującym poczuciem andehoni.

Śmierć syna T. znacząco obniżyła zdolność powodów do pełnienia ról społecznych i zawodowych obniżając ich ogólną aktywność życiową.

Traumatycznym wydarzeniem będącym stresorem wyzwalamym u powodów zaburzenia była śmierć syna w wypadku komunikacyjnym z 17.09.1997r. Czynniki predysponujące ( m.in. przedchorobowe cechy osobowości) mogą obniżać próg reakcji przy pojawianiu się PTSD lub zaostrzyć przebieg zaburzeń, ale nie są ani konieczne, ani wystarczające do wyjaśnienia jego genezy. Niezależnie od tego jak silny psychicznie i zrównoważony jest dany człowiek to stres przekraczający jego indywidualny próg odporności skutkować będzie wystąpieniem PTSD. Charakter linii

życia powodów – wychowanie 7-ga dzieci, wybudowanie domu, praca powoda zagranicą, dobre sąsiedzkie relacje, wykształcenie dzieci wskazuje na ich dobre przystosowanie społeczno- emocjonalne przed wypadkiem.

Śmierć syna T. wywołała u powodów długotrwały uszczerbek na zdrowiu w aspekcie psychologicznym.

Powodowie wymagają leczenia psychiatrycznego w aspekcie stwierdzonych przewlekłych zaburzeń depresyjnych reaktywnych oraz psychoterapii z powodu chronicznych zaburzeń pourazowych (PTSD).

( dowód : opinia sądowo-psychologiczna k. 92-97, opinia uzupełniająca k. 108-110.).

Dnia 13.09.2013r. wpłynęło do strony pozwanej pismo pełnomocnika powodów z dnia 10.09.2013r., w którym zgłoszono szkodę, wskazano na śmierć T. L. (1) w związku z wypadkiem komunikacyjnym, na prawomocny wyrok skazujący sprawcę i zażądano zadośćuczynienia w oparciu po art. 446§4 kpc oraz stosownego odszkodowania w oparciu o art. 446§3 kc powołując się na doznaną krzywdę, cierpienie fizyczne i psychiczne, trwałość skutków wypadku.

Dnia 27.09.2013r. wpłynęło do strony pozwanej kolejne pismo pełnomocnika powodów z dnia 18.09.2013r. precyzujące kwotowo roszczenia, w szczególności co do zadośćuczynienia w wysokości po 100.000 zł dla każdego z powodów w oparciu o art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc oraz stosownego odszkodowania w kwotach po 30.000 zł dla każdego z powodów w oparciu o art. 446§ 3 kc. W piśmie tym wskazano nadto, iż oznaczenie kwotowe ma na celu przekształcenie zgłoszonych wcześniej roszczeń w roszczenia wymagalne, generujące zasadność odsetek naliczanych po 30 dniach od dnia otrzymania przez zakład ubezpieczeń roszczeń oznaczonych kwotowo.

Pismami z dnia 20.09.2013r. strona pozwana odmówiła uznania roszczenia powodów z tytułu zadośćuczynienia w oparciu o art. 446 §4 kc, wskazując iż wypadek miał miejsce przed wejściem w życie tego przepisu, zaś odszkodowanie za szkodę, jak i zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym przysługuje wyłącznie osobom przeciwko którym skierowany jest czyn sprawcy. Co do roszczenia opartego na art. 446§3 kc wskazano, iż powodowie nie przedstawili jakiegokolwiek dokumentacji potwierdzającej i udowadniającej pogorszenie się ich sytuacji życiowej po śmierci syna T..

( dowód : akta szkodowe strony pozwanej )

Powyższych ustaleń dokonał Sąd w oparciu o wyżej powołane dokumenty (skrócony odpis asc, korespondencja stron zawarta w aktach szkodowych, dokumentacja medyczna itd.), albowiem ich autentyczność ani treść nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony. Nie czynił sąd w sumie ustaleń w oparciu o akta KRUS, gdyż nie zawierały one dokumentów istotnych dla rozstrzygnięcia, w szczególności dotyczących stanu zdrowia powodów.

Uznał sąd za w pełni wartościowy element materiału dowodowego opinię biegłego psychologa L. J. wraz z opinią uzupełniającą jako jasną, rzetelną i pełną, której wnioski poparte zostały wyczerpującą i logiczną argumentacją. Strona pozwana złożyła zarzuty do opinii. Biegła w opinii uzupełniającej odniosła się w sposób wyczerpujący do zgłoszonych zarzutów, szczegółowo wyjaśniając budzące wątpliwości strony pozwanej kwestie, w sposób wnikliwy i przekonujący argumentując sformułowane wnioski. Strony do opinii uzupełniającej tej nie zgłosiły już żadnych zarzutów.

Sąd za wiarygodne prawie w całości uznał zeznania świadków H. L., W. R., M. P. oraz powodów w zakresie poczynionych ustaleń, gdyż w tym zakresie zeznania te są logiczne, spontaniczne, konsekwentne, stanowcze, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają, tworząc spójny, niesprzeczny materiał dowodowy, korespondujący z dowodami z dokumentów. Trzeba dodać, iż świadkowie nie usiłowali wypowiadać się co do kwestii, w zakresie których nie mieli wiedzy, co wyraźnie zaznaczali, świadek M. P. jest osobą zupełnie obcą, nie zainteresowaną rozstrzygnięciem. Pewne drobne rozbieżności w zeznaniach świadków np. dotyczące okresu od jakiego T. L. (1) przebywał poza domem przed śmiercią wynikają zapewne z upływu znacznego czasu od tego okresu. Sąd nie uznał za wiarygodne zeznania św. M. P., iż był to okres 5-6 lat, gdyż pozostałe osoby wskazują na okres zdecydowanie krótszy, a poza tym wynika to z

młodego wieku T.L. (1) (nie zaczął odbywania służby wojskowej w wieku 16 lat, kiedy był uczniem). Te rozbieżności nie odbierają generalnie zeznaniom waloru wiarygodności, wskazują także, że zeznania nie były uzgadniane. Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, iż po śmierci syna była kilka razy u psychiatry (brak dokumentacji med. u psychiatry A. K.), gdyż jej twierdzenia i zeznania w tym zakresie są spontaniczne, szczere, bardzo stanowcze, konsekwentne, niezmiennie, zawierają szczegóły, znajdują potwierdzenie w osobowych źródłach dowodowych mających wiedzę w tej materii (np. św. W. R. widziała w przeszłości dokumenty związane z leczeniem powódki).

O przeprowadzenie innych dowodów strony nie wniosły.

### **Sąd rozważył co następuje:**

Zgodnie z art. 435§1 kc prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła w skutek siły wyższej, albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Art. 436§1 kc stanowi, że odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia OC sprawcy wobec powoda co do zasady, a wina sprawcy została przesądzona wyrokiem skazującym w sprawie karnej, którego ustalenia wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (art.11 kpc).

Zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pogląd, że podstawę dochodzonego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym, stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., został już w judykaturze i orzecnictwie utrwalony. Roszczenie powodów, którzy wskutek śmierci syna doznali naruszenia dóbr osobistych w postaci ustania więzi emocjonalnej pomiędzy nimi a synem znajduje zatem uzasadnienie w treści art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Jako powszechny aktualnie należy przyjąć pogląd, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności przez pozostałych przy życiu członków rodziny, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r. I CSK 149/09, Lex nr 607232; z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09, OSP 2001/2/15; z dnia 10 listopada 2010 r. II CSK 248/10, Lex nr 785681 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, BSN 2010, nr 10, s. 11). W wyrokach z dnia 11 maja 2011 r. (II CSK 621/10, nie publ.) i z dnia 15 marca 2012 r. (I CSK 314/11, Lex nr 1164718). W uchwałach z dnia 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10) i z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10, Lex nr 604152) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że członkom rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią, która nastąpiła w wyniku wypadku (deliktu) zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a nadto, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio, skoro ten sam czyn niedozwolony może wyrządzić krzywdę różnym osobom i krzywdą wyrządzoną osobom bliskim zmarłemu jest naruszenie ich dóbr osobistych poprzez zerwanie więzi emocjonalnej ze zmarłym. Zatem również osoba bliska zmarłemu jest poszkodowana bezpośrednio i może dochodzić naprawienia własnej krzywdy związanej z naruszeniem jej własnego dobra osobistego. Nie jest wyłączone z zakresu

ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art.448 kc.(vide uchwała SN z 7.11.2012r. III CZP 67/12).

Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, a zatem wszelkie ujemne uczucia, cierpienia i przeżycia psychiczne, związane z utratą bliskiej osoby, które nie dają się w prosty sposób przeliczyć na wartości pieniężne, ma kompensować ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej oraz przedwczesną utratę członka rodziny. Trudno jest wycenić krzywdę i cierpienie po stracie osoby bliskiej. Każdy przypadek powinien być więc indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy oraz przy wzięciu pod uwagę tego, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłemu, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu członków rodziny zmarłego, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy. Klauzula "odpowiedniej sumy" pozostawia zaś sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Kwota ta musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwaną wartość, w związku z kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia, z drugiej jednak strony nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, lecz utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa (por. wyroki s. apel. we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012 r. I ACa 162/12, Lex nr 1164092; z dnia 24 lutego 2012 r. I ACa 84/12, Lex nr 1124827 i z dnia 23 maja 2011 r. I ACa 226/11, Lex nr 1162842 oraz wyroki SN z dnia 11 kwietnia 2006 r. I CSK 159/05, Lex nr 371773; z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254 i z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00, Lex nr 52766).

Uwzględniając żądania powodów w sąd miał na względzie, iż powodowie niewątpliwie doznali krzywdy wskutek nagłego zerwania więzi z synem. Śmierć osoby bliskiej jest zawsze bolesnym przeżyciem, zwłaszcza w tak bliskiej relacji jak rodzic – dziecko.

Mimo, iż syn powodów przebywał już poza miejscem zamieszkania był osobą jeszcze bardzo młodą, niedawno się ożenił, nie miał dzieci, utrzymywał bliskie relacje z rodzicami (osobami wówczas czterdziestoparoletnimi), których często, regularnie odwiedzał, a także z którymi utrzymywał kontakt telefoniczny.

Był bardzo dobry dla rodziców, serdeczny, chętny do pomocy i to zarówno w domu jak i gospodarstwie rolnym, pracowity, energiczny, dbający o rodzinę (prezenty), a przy tym pogodny, wesoły, spokojny, utrzymujący bardzo dobre relacje z rodzeństwem, jak i środowiskiem rówieśniczym. Powód uważał, że T. wyróżniał się spośród innych dzieci spokojem, zamiłowaniem do porządku, czystości.

Fakt, że jego praca zyskała uznanie w stolicy, w (...), że był tam poważany i lubiany, był dla powodów źródłem rodzicielskiej satysfakcji i dumy. Akceptowali to, że pozostał w W., jego plany, że kiedyś będzie budował dom w M. (miał tam działkę) uważali za odległe, cieszyli się że się ożenił, akceptowali rodzinę żony, z którą utrzymywali kontakty.

Nagła, tragiczna śmierć syna bezpowrotnie przerwała tę relację, była dla powodów wstrząsem psychicznym, traumatycznym przeżyciem, powodując ból, żal, płacz, bolesne odczuwanie braku syna, tęsknotę, zaburzenia w funkcjonowaniu psycho-społecznym, które trwają do dziś. Mimo że powodowie mają wiele innych dzieci, z którymi – jak zeznali – mają bardzo dobre relacje, nie potrafili pogodzić się ze stratą syna i nawet upływ znacznego okresu czasu sytuacji tej nie zmienił, co sprawia że cierpienia powodów są rozciągnięte na znaczny okres ich życia - trwają już kilkanaście lat, doznane przeżycia mają negatywny wpływ na ich życie, funkcjonowanie, możliwość doświadczania przyjemności, powodując permanentny stan złego samopoczucia, zmęczenia, znużenia, obniżoną wydolność fizyczną.

Miał sąd na względzie, iż powodowie w związku ze śmiercią syna doznali uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym, bowiem śmierć syna T. spowodowała wystąpienie u powodów zaburzeń psychicznych pod postacią chronicznych zaburzeń pourazowych (PTSD) oraz przedłużonej reakcji depresyjnej, a objawy PTSD oraz przewlekłej reakcji depresyjnej w znacznym stopniu zaburzają funkcjonowanie powodów obniżając ich zdolności adaptacyjne, warunkują obniżenie ogólnej aktywności życiowej, poczucie wyobcowania, krzywdy, braku bezpieczeństwa, wycofania

się z kontaktów z innymi ludźmi, czują się przytłoczeni nieszczęściem, nie radzą sobie z żalem i poczuciem nieszczęśliwości, koncentrują się na rozpamiętywaniu własnych stanów psychicznych, z dominującym poczuciem anedhoni.

Śmierć syna T. znacząco obniżyła zdolność powodów do pełnienia ról społecznych i zawodowych obniżając ich ogólną aktywność życiową.

Sąd nie stracił z pola widzenia, iż w późniejszym czasie powodowie stracili w wypadku komunikacyjnym córkę, co niewątpliwie było źródłem kolejnych cierpień, to jednak miał na uwadze, że stresorem wyzwalającym u powodów zaburzenia (PTSD, przedłużona reakcja depresyjna) była śmierć syna w wypadku komunikacyjnym, zaś śmierć córki nastąpiła później, gdy zaburzenia u powodów już występowały.

Powodowie wymagają zarówno leczenia psychiatrycznego w aspekcie stwierdzonych przewlekłych zaburzeń depresyjnych reaktywnych, jak i psychoterapii z powodu chronicznych zaburzeń pourazowych (PTSD).

Zważywszy całokształt wyżej powołanych okoliczności uznał sąd, iż żądania powodów zasługują na uwzględnienie w całości, jako adekwatne do stopnia doznanej krzywdy i zasądził na rzecz każdego z powodów kwoty po 80.000 zł.

Strona pozwana zarzucała, iż powód przyczynił się do powstania szkody, przez to że doszło do rozkojarzenia kierowcy na skutek rozmów prowadzonych przez poszkodowanego, lecz równocześnie oświadczyła, że nie składa żadnych wniosków dowodowych w tym zakresie, a swoje twierdzenia opiera na domniemaniu wynikającym z zasad doświadczenia życiowego. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych brak podstaw do przyjęcia, aby T. L. (1) przyczynił się do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiarów. Strona pozwana nie zaoferowała w tym zakresie jakichkolwiek dowodów. Gdyby nawet przyjąć, iż zachowanie T.L. (1) (rozmowa z kierowcą) rzeczywiście miała miejsce (na co brak dowodów) i tak o przyczynieniu można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby ten fakt miał wpływ na powstanie szkody lub zwiększenie jej rozmiarów, co nie jest przecież oczywiste i zawsze wymaga specjalistycznej oceny. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż strona pozwana nie wykazała, aby powód przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody.

Strona pozwana zarzucała także, iż doszło do przedawnienia roszczeń powodów. Także i ten zarzut nie jest uzasadniony. Dnia 10.08.2007r. wszedł w życie art. 442(1) kc, który w § 2 stanowi, iż jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Artykuł ten został dodany ustawą z dnia 16.02.2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny ( Dz. U. 2007.80.538). Art. 2 tej ustawy stanowi, iż do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nie przedawnionych stosuje się przepisy art. 442(1) Kodeksu cywilnego. Uchylony powyższą ustawą art. 442 kc stanowił, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Przestępstwo popełnione przez sprawcę wypadku, za które został skazany prawomocnym wyrokiem, zostało popełnione w dniu 17.09.1997r. Mając na względzie stan prawny m wynikający z art. 442 kc do przedawnienia roszczeń doszłoby z upływem 10 lat od dnia popełnienia przestępstwa czyli 17.09.2007r., co oznacza, że w dniu wejścia w życie art. 442(1) kc, czyli w dniu 10.08.2007r., roszczenia powodów związane z przedmiotowym wypadkiem nie były jeszcze przedawnione, a zatem stosuje się do nich przepisy art. 442(1) kc czyli uwzględniające 20-letni termin przedawnienia. W takiej sytuacji jest podstawa do przyjęcia, że roszczenia powodów nie są przedawnione, a zarzut przedawnienia zgłoszony przez stronę pozwaną nie zasługuje na uwzględnienie.

Żądanie zasądzenia odsetek znajduje oparcie w art. 481 § 1 k.c. W myśl tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie



zaś z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Sąd opowiada się za poglądem, dominującym w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym odstąpiono od podejścia, iż odsetki z uwagi na ich charakter waloryzacyjny, należą się dopiero od dnia zasądzenia zadośćuczynienia i przyjęto, iż mogą one zostać zasądzone także za okres poprzedzający datę wyrokowania. Sąd Najwyższy stwierdził, iż zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono poszkodowanemu w dniu, w którym dłużnik powinien je zapłacić, zgodnie z art. 455 k.c., powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (tak SN w wyrokach z dnia: 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158, z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002, nr 5, poz. 64, z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40).

Art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W wyroku z dnia 16 grudnia 2011r. V CSK 38/11 Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż ratio legis powołanego art.14 opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby pomocy rzeczoznawców - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu, naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Sąd Najwyższy wskazał równocześnie, że odsetki zgodnie z art. 481 kc stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela w skutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine kc, uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie, powinny się należeć od tego właśnie terminu ( LEX nr 1129170).

Powodowie zgłosili u strony pozwanej na piśmie w toku postępowania likwidacyjnego żądanie zapłaty kwot po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oparte o art.448 kc w związku z art. 24§1 kc. Skoro pismo zawierające skonkretyzowane kwotowo żądania powodów wpłynęło do strony pozwanej dnia 27.09.2013r. sąd zasądził odsetki od dnia 28.10.2013r., czyli od daty po upływie 30 dni, w których winno dojść do zaspokojenia roszczenia, a w pozostałej części żądanie w zakresie odsetek oddalił nie znajdując podstaw do jego uwzględnienia.

O kosztach procesu orzekł sąd po myśli art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania, a także przy zastosowaniu art.113 ust.1 uksc, gdyż powodowie zwolnieni byli do kosztów sądowych. Skoro żądania powodów zostały prawie w całości uwzględnione (oddalone tylko w niewielkim zakresie co do odsetek), zasadnym stało się obciążenie strony pozwanej poniesionymi przez powodów kosztami, a także opłatą sądową oraz wydatkami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa. Na koszty poniesione przez powodów złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwotach po 3.600 zł. (§6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz. U. nr 163, poz. 1349, ze zm.).

Na koszty należne Skarbowi Państwa złożyły się opłaty sądowe od pozwu (2 x 4.000 zł), od których uiszczenia powodowie byli zwolnieni tj. kwota łącznie 8.000 zł oraz wydatki w łącznej kwocie 863,19 zł.

Z uwagi na powyższe, na mocy powołanych przepisów orzekł sąd jak w sentencji wyroku.